
Spis ocenionych książek, rozpraw i artykułów.

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 10/1/4, 7-8

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Horacego naturalnie podziwiał, obowiązuje go więc i *aurea mediocritas*, obowiązuje *mens integra in arduis rebus*, obowiązuje wreszcie pogodne *nunc est bibendum*, najbardziej może zgodne z usposobieniem Hieronima. Zresztą mógł ironiczny i mądry uśmiech Horacego, jego artyzm wysoki i wielkie ukochanie poezyi pojąć Kochanowski; Morsztynowi są one zanadto dalekie, zbyt od powszedniości oderwane.

Bezpośrednie zetknięcie się z Horacym odnajdujemy jedynie w ułamkowym, zupełnie swobodnym przekładzie wierszy 114—137 satyry drugiej, księgi pierwszej:

Num, tibi cum fauces urit sitis, aurea quaeris
Pocula? num esuriens fastidis omnia praeter
Pavonem rhombumque...

Jako gdy komu twardy głód dokuczy,¹⁾
Wnet go w potrawach powagi douczy,
Że nie czekając pastet ni zwierzyny,
Grochem z kapustą otrze oskominy...

· · · · ·
Tak gdy Kupido swym płomieniem siecze...

· · · · ·
Tenże w Korynnie smak, co i w Maruszy,
Ten w Arcybelli, co i w prostej Ance...

Najbliższym z poetów rzymskich jest Morsztynowi O w idyusz i jego *Heroidy*. Co pociąga w nich Hieronima? Prawdopodobnie zewnętrzna czysto strona miłosnych przygód, o których pisać lubi, nie odczuwając zgoła, może zbyt retorycznych, może za patetycznych, ale zawsze bardzo szlachetnych piękności oryginału. Nie tłumaczy też on listów tych systematycznie po kolei, lecz przerzuca się od jednego do drugiego, stąd fragmenty zaledwie biorąc, tam o przekład całości się kusząc.²⁾

Z listu Bryzeidy do Achillesa daje czterowiersz tylko:

Tutius est iacuisse toro etc.
quam manibus clipeos et acutae cuspidis hastam
et galeam pressa sustinuisse coma...

Bezpieczniej jest w zielonym namiotku z dziewczyną,
Na wdzięcznej lutni grając i t. d.
Niż tarczę, ostrogrotną kopię piastować,
Albo ciężką przyłbicą czuprynę pasować.

1) *S* nr. 129. 2) *S* nr. 36, 37, 54, 55, 99, 204.

Folgując zaś upodobaniu do zabarwień lokalnych kreśli przy przekładzie właściwym „apendix franta“ kozackiego niżownika:

Bezpieczniej i t. d. . . . na łożu
Niż się z Turki potykać tam na Zaporozu.

W całości przedkłada Morsztyn Heroidę XI „Canace Macareo“, nieszczęsną, niesiostrzaną miłość siostry do brata kreślącą. Po wstępie sztucznym nieco i zbyt wyraźnie na retoryczny efekt obrachowanym :

Gdy ujrzysz list ślepemi kroplami zmazany,
Że własną twej pani wiedz jest krwią pokapany;
W jednej ręce mam pióro, w drugiej tulich ostry,
Tulich, karta skropiona jest łzami, u siostry
Leży twojej...

Kreśli nieszczęsna Canace dzieje wstępnej miłości w silnych, grozy pełnych wyrazach, ale u Morsztyna ginie groza, potęga wyrazu, zwięzłość Owidyuszowa, obraz blednie i wyrazistość rysunku zaciera się, tracąc i szlachetność zarazem.

Bodajżeś mnie był pierwej na marach oglądał,
Niżli kiedy panieństwa mego zguby żądał,
Sama wprawdziebym ogniem miłości pałała,
O którym, iże mnie żegł Kupido, słyszała;
Przychodziło mi blednąć, potem spadać z ciała,
Bom już z dzieckiem chodzący ledwo co jadała,
Więc mi i sen ustawał, noc stała się rokiem,
Postękiwałam na ból, styskując pod bokiem,
A nie wiedziałam sama co mi się to działo,
Byłam k choć serce tej zmazy nie znało.

U Nazona Aeolus o zbrodniczej miłości powiadomiony i córkę chorą w gniewie nawiedzający:

Irruit et nostrum vulgat clamore pudorem
Et vix a misero continet ore manus....

U Morsztyna:

Drze się jak obses, ledwo biednego lica nie rozdrapie.